



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka (przewodniczący)

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania S. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu

o wysokość emerytury górniczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 19 czerwca 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 3 lutego 2023 r., sygn. akt III AUa 1408/20,

I. oddała skargę kasacyjną;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu na rzecz S. W. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Jarosław Sobutka Agnieszka Żywicka Robert Stefanicki

UZASADNIENIE

Decyzją z 17 czerwca 2020 r. (znak [...]) Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu odmówił S.W. przeliczenia emerytury w sprawie zakończonej prawomocną decyzją z 19 lutego 2020 r.

Wyrokiem z 30 października 2020 r. (sygn. akt III U 675/20) Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy S. W. prawo do ustalenia wysokości emerytury górniczej przy zastosowaniu przelicznika 1,8 za okres pracy górniczej od 1 września 2002 r. do 5 lutego 2020 r., zgodnie z ewidencją dniówek półtorakrotnych, nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 180 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W wyniku apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 20 lipca 2022 r. (sygn. akt III AUa 1408/20), oddalił apelację oraz zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu na rzecz wnioskodawcy S.W. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe i wystarczające dla rozstrzygnięcia postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., dlatego też zarzuty apelacyjne organu rentowego należało uznać za bezzasadne. Jak wskazuje Sąd odwoławczy, spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do oceny, czy zasadnie pozwany organ rentowy odmówił wnioskodawcy S. W. prawa do przeliczenia emerytury - z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresu jego pracy górniczej w P. sp. z o.o. (wcześniej A. sp. z o.o.) od 1 września 2002 r. do 5 lutego 2020 r. Sąd II instancji, powołując się na treść przepisów mających zastosowanie w przedmiotowej sprawie wskazał, że słusznie uznał Sąd I instancji, iż w zakresie odpowiadającym realiom niniejszego postępowania aktem prawnym nadal obowiązującym jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze

półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r., nr 2, poz. 8). Zgodnie z treścią § 3 tegoż rozporządzenia - za okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, o których mowa w art. 6 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników, uważa się okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do rozporządzenia (załącznik nr 3 - wykaz stanowisk pracy, na których okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym). Za prace wymienione w załączniku nr 3 mogą więc być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które są związane bezpośrednio z wykonywaniem czynności w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębeniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie „innych prac przodkowych” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. W ocenie Sądu II instancji odwołujący posiada za sporny okres, prowadzoną przez pracodawcę ewidencję dniówek półtorakrotnych, której prawidłowość i wiarygodność - w świetle pozostałego zgodnego materiału dowodowego - nie budzi wątpliwości - a wystawienie świadectwa wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą przez P. sp. z o.o. z 22 października 2019 r. nie wymagało u odwołującego wcześniejszych ustaleń komisji weryfikacyjnej. Z zeznań wnioskodawcy oraz przesłuchanych świadków, wynika jednoznacznie, że odwołujący od 1 września 2002 r. do 5 lutego 2020 r. wykonywał pracę operatora spycharki, mimo nazwania jego stanowiska operatorem sprzętu pomocniczego i technologicznego, a dopiero od 1 września 2006 r. zmieniono nazwę na operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych. Swoją pracę odwołujący wykonywał stale i w pełnym wymiarze, w okresie do 2011 r. na jedną zmianę, a od tego momentu do końca zatrudnienia w systemie czterobrygadowym. Do zadań odwołującego należało przemieszczanie nadkładu w bezpośrednim sąsiedztwie koparek nadkładowych i węglowych KWK 1500, R.S400, RS800, rozpychaniu nadkładu i zapewnieniu jego równomiernego rozmieszczenia na zwałowisku, kopaniu rowów odwadniających w celu właściwego osuszenia węgla przed jego wydobyciem lub dla zapewnienia właściwej pracy koparki, wypychaniu

kamieni, jeśli kolidowały z pracą koparki, czy przedłużeniu w następstwie postępu robót - dróg dojazdowych. Odwołujący nie był kierowany do innych prac do 2015 r. Sytuacja zmieniła się po 2015 r., kiedy operatorzy spycharek wykonywali prace w ok. 60% na spycharkach, a pozostały czas także na innych maszynach. Okoliczności tej jednak nie kwestionuje i nie podważa również Sąd *meriti*, co wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny podkreślił, że mniejsza ilość pracy w przodku odwołującego pod koparkami od III 2015 r., znajduje odzwierciedlenie w wykazie dniówek, z którego wynika wyraźne zmniejszenie liczby dniówek półtorakrotnych, co tym samym potwierdza wprost fakt, że prac przodkowych wnioskodawca wykonywał znacznie mniej. To z kolei dodatkowo przekonuje o rzetelnym i wiarygodnym jej prowadzeniu. Prawidłowo zatem, w przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd I instancji uznał omawianą ewidencję za prawidłową do ustalenia liczby dniówek półtorakrotnych, które można przeliczyć przelicznikiem 1,8 z uwzględnieniem, że od III 2015 r. nastąpiło wyraźne zmniejszenie liczby dniówek przodkowych w porównaniu z poprzednimi latami, ale ich nie wyeliminowano zupełnie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego wywiódł organ rentowy, zaskarżając judykat w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, co skutkowało przyznaniem odwołującemu prawa do ustalenia wysokości emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresów pracy górniczej od 1 września 2002 r. do 5 lutego 2020 r. zgodnie z ewidencją dniówek półtorakrotnych.

Z uwagi na stawiany zarzut skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie odwołania, a także o zasądzenie od odwołującego na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych - za wszystkie instancje. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego. Jednocześnie, na podstawie art. 398⁹ pkt 4 k.p.c.,

skarżący wniósł o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż jest ona oczywiście uzasadniona.

W odpowiedzi na złożoną skargę kasacyjną odwołujący wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku jej przyjęcia do rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398¹³ §1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Sąd Najwyższy jest więc związany granicami zaskarżenia i granicami podstaw i nie może rozpoznać skargi poza zakres zaskarżenia wskazany przez skarżącego - nie może zaskarżonego wyroku poddać kontroli z punktu widzenia naruszeń innych przepisów niż wskazane w podstawach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r., I CSK 455/17, Legalis nr 1834484).

W skardze kasacyjnej z 9 grudnia 2022 r. podniesiono jedynie zarzut naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Oceniając więc zasadność podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy oparł się na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście kwestionuje się rozszerzenie samego pojęcia przodka wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby wówczas swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji "przodka", która wynika

z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951). Podkreśla się także, że praca w przodkach obejmuje teren prac bezpośrednio przy urobku i wydobywaniu kopaliny, a nie teren wyrobiska oddalony od miejsca wydobywania i urobku kopaliny, choćby o kilkadziesiąt metrów. Stąd pracownicy wykonujący swe obowiązki w wyrobisku, ale nie bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopaliny, nie są w tym samym stopniu narażeni na ryzyko utraty zdrowia, co górnicy pracujący bezpośrednio przy pracach wydobywczych (wyroki Sądu Najwyższego: z 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 i z 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722).

Pojęcie "przodka" musi być wykładane w sposób ścisły i ograniczać się wyłącznie do miejsca pracy koparek wielonaczyniowych, albo do jego bezpośredniego sąsiedztwa, w którym wydobywa się urobek, a przyjęcie ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych, nie odpowiada pojęciu "pracy przodkowej" wynikającej z wykładni art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zaś "inne prace przodkowe" nie mogą być pracami mniej obciążającymi organizm górnika niż pozostałe prace wymienione w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy, a więc prace "bezpośrednio przy wydobywaniu i urobku kopaliny" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2023 r., II USKP 88/23, Legalis nr 2990647).

W judykaturze akcentuje się przy tym konieczność odróżnienia "zwykłej" pracy górniczej górnika kopalni węgla brunatnego lub siarki, wykonywanej na stanowiskach określonych w załącznikach nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r., od "kwalifikowanej" pracy górniczej wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia. Nie każda praca górnicza w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej musi być bowiem wykonywana w przodku wydobywczym, ale każda praca przodkowa, o jakiej mowa w art. 50d ust. 1 tej ustawy, zaliczana jest do "czystej" pracy górniczej. Dotyczy to także pracy górniczej świadczonej w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2018 r., I UK 115/17, LEX nr 2486209).

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że praca "na odkrywce" w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego ze złoża (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 20212, I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38). W razie sporu o kwalifikację danego stanowiska jako stanowiska, na którym okres wykonywania pracy podlega zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, decydujące znaczenie dla uznania okresu zatrudnienia na tym stanowisku za pracę górniczą ma nie użyta w świadectwie pracy w szczególnych warunkach nazwa stanowiska, treść protokołu weryfikacyjnego, treść opinii naukowo-technicznej, ani typ obsługiwanego przez pracownika urządzenia, lecz rodzaj pracy faktycznie wykonywanej za jego pomocą, odpowiadający wymaganiom art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808).

Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym przedmiotową skargę kasacyjną, przychylił się do poglądu, że zasada rygorystycznie ścisłego kwalifikowania pracy przodkowej może ulec przełamaniu w przypadku, gdy inne prace wykonywane równocześnie z pracą przodkową stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. lub kiedy czynności poza przodkiem (podobnie jak wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia) mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny. Istotne zatem znaczenie mają okoliczności ustalone w konkretnej sprawie, dające odpowiedź na pytanie, czy w danym przypadku można zakwalifikować określone czynności (które nie stanowią wysokiego stopnia zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników) jako incydentalne, uboczne albo też stanowiące konieczny element całego zadania świadczonego w ramach pracy w szczególnych warunkach (czynności przygotowawcze, kończące, nierozzerwalnie związane z całym zadaniem) czy też jako czynności autonomiczne, niezależne od czynności zagrażających zdrowiu i życiu pracownika (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 maja 2005 r., II UK 219/04, OSNP 2005 nr 22, poz. 361; z 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 290, z 14 maja 2019 r., III UK 123/18, OSNP 2020 nr 4, poz. 35 i z 16 listopada 2022 r., II USKP 226/21, Legalis nr 2960216).

Strona skarżąca wskazuje, że wykonywanie przez wnioskodawcę czynności pomocniczych, takich jak: wyrównywanie i poziomowanie terenu wokół maszyny podstawowej, przemieszczanie znacznych mas ziemi celem zapewnienia koparce bezpieczeństwa przemieszczania się po grząskim i sypkim terenie, usuwanie kamieni, kopanie rowów odwadniających, udrażnianie i wykonywanie dróg dojazdowych, porządkowanie terenu wokół maszyn podstawowych, usuwanie kamieni, przesuwanie przenośników taśmowych - ułatwiających urabianie urobku - wyklucza zaliczenie ich do pracy bezpośrednio w przodku, mimo tego że przeważającą część czasu pracy wnioskodawca poświęcał właśnie pracy przodkowej. Argumentacja skarżącego nie może zostać uwzględniona, bowiem czynności te stanowią immanentną część zadania wyznaczonego pracownikowi w ramach pracy wykonywanej bezpośrednio w przodku. Bez odpowiednich działań przygotowawczych prace przy użyciu maszyn podstawowych nie mogłyby być w ogóle wykonywane. Jeżeli prace takie mają charakter uboczny i są incydentalne (a tak ustalono w rozpatrywanej sprawie) to nie ma podstaw do wyłączenia ich z zakresu prac podstawowych, uprawniających do zaliczenia ich w wymiarze półtorakrotnym.

Podkreślenia również wymaga, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nadto, w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z ustalonego przez Sądy *meriti* stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że odwołujący posiada za sporny okres, prowadzoną przez pracodawcę ewidencję dniówek półtorakrotnych, której prawidłowość i wiarygodność - w świetle pozostałego zgodnego materiału dowodowego - nie budzi wątpliwości. Wskazuje to na wykonywanie przez ubezpieczonego w spornym okresie czynności, zaliczonych przez ustawodawcę do tzw. kwalifikowanej pracy górniczej, niezależnie od nazwy samego stanowiska. Kwestionowane przez stronę skarżącą czynności wnioskodawcy – jak to ustalił Sąd odwoławczy - były jedynie marginalnymi pracami, wynikającymi z sytuacji, jaka nastąpiła podczas jego zasadniczej pracy pod koparką, a które musiał wykonać, by umożliwić prawidłową i ciągłą pracę maszyny

podstawowej. Z okoliczności faktycznych sprawy nie wynika natomiast, aby ubezpieczony - jako operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce - miał wykonywać te prace na terenie całej odkrywki. W przypadku takiego ustalenia nie byłoby rzeczywiście możliwości uznanie jego pracy za kwalifikowaną pracę górniczą. Tymczasem praca ubezpieczonego odbywała się na terenie „przodka eksploatacyjnego”, czyli tej części wyrobiska eksploatacyjnego, w której urabia się węgiel brunatny i nadkład łącznie z kopalinami towarzyszącymi.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna została oddalona - na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

[a!]